Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 800 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 1000 Mk.
Zagranicą 2000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 40 Mk.

CENA 50 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1. wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 250, w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 8.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 202 (7241) Środa, dnia 6 Września 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Jak niemcy gdańscy skatowali wczoraj marynarzy francuskich

GDAŃSK. Wczoraj Gdańsk był widownią olbrzymich i krwawych ekscesów, zorganizowanych przeciw załodze bawiącej tu eskadry dewizowców francuskich Marne i L'Ancre.

Na wracających do portu marynarzy francuskich napadał kolejno podzielony na oddziały tłum niemiecki, krwawiąc i bijąc ich do nieprzytomności.

Tłum ten, uzbrojony w pałki, laski i pręty żelazne, wynosił około czterech tysięcy osób.

Napadano również i bito polaków, którzy ostrzegali francuzów przed przygotowaną na nich zasadzką. Bicie francuzów trwało kilka godzin w obecności zgromadzonej policji gdańskiej, która wykonywała obronę francuzów w ten sposób, że aresztowała napadanych, wykręcając im ręce w tył. W ten sposób aresztowanych policjanci gdańscy wydawali na pastwę tłumu. Podczas ekscesów z tłumu padały okrzyki przeciwko Francji, Ameryce i Anglji ekscesy przeciągały się do późnego wieczora.

Liczba skatowanych francuzów, którzy zaskoczeni, nie próbowali stawiać oporu, wynosi 50 osób.

Aresztowanie stu komunistów

WARSZAWA 5. W niedzielę wieczorem defenzywa policyjna wytropiła w lokalu stowarzyszenia pracowników handlowych w. m. przy ul. Zielnej nr. 25 nielegalne zebranie młodzieży komunistycznej.

Aresztowano przeszło 100 osób płci obojga.

Początkowo zebranie to miało się odbyć w lokalu kina „Luks", przy zbiegu ul. Żelaznej i Złotej, lecz z powodu zabronienia przez policję tego zebrania, uczestnicy postanowili zebrać się wieczorem we wspomnianym lokalu.

Właśnie w trakcie zibrania na salę wkroczyli funkcjonarjusze V oddziału „F" pol. państwowej i aresztowali wszystkich uczestników zebrania.

Narazie przyprowadzono ich do X komisarjatu. Na miejscu znaleziono niezbite dowody ich bolszewickiej działalności.

Sytuacja wewnętrzna

WARSZAWA 5. Jak się dowiaduje gaz. „Poniedz." z miarodajnego źródła, zapasy złota w kasie Pożyczkowej powiększyły się w ostatnim czasie.

Wszystkie zobowiązania i wypłaty zarówno wewnętrzne, jak i zagraniczne, jakie były płatne w ostatnich tygodniach—zostały przed rząd na termin załatwione.

Rząd zakupił nadto w Ameryce 25, a w Szwajcarji 20 parowozów kolejowych. Cena parowozów, wynosząca 900.000 dolarów z górą—została w znacznej części pokryta gotówką.

Przygotowany przez rząd projekt walki z drożyzną na rynku wewnętrznym—będzie w najbliższych dniach wprowadzony w życie. W kołach rządowych sądzą, że zarządzenia władz będą skutecznym hamulcem drożyzny i że w niedługim czasie oczekiwać należy ustalenia, a nawet obniżenia się cen.

Zarzuty, jakoby rząd obecny zachowywał się bezczynnie wobec drożyzny, uważane są za nieusprawiedliwione. Przygotowania do wyborów, prace nad autonomią Galicji Wschodniej—zajęły rządowi pierwsze tygodnie jego urzędowania. Niemniej jednak już w tym czasie przygotowywano program walki z drożyzną, który obecnie zastosowany i przeprowadzony będzie energicznie w całej rozciągłości i w pełnej nadziei na dobre rezultaty.

Rząd prosi społeczeństwo o współdziałanie z władzami w walce z drożyzną i spekulacją.

Sprawa Wilna w Lidze Narodów

GENEWA. Z powodu żądania litwinów wniesienia sprawy wileńskiej przed zgromadzenie Ligi—delegat Polski Askenazy złożył umotywowaną notę, domagającą się usunięcia sprawy wileńskiej z obrad Zgromadzenia.

Krwawae demonstracje w Berlinie

BERLIN. Wczoraj odbyły się tu demonstracje młodzieży komunistycznej przeciw lichwie mieszkaniowej i żywnościowej. Podczas przemarszu jednej z takich grup doszło koło dworca Witzleben do starcia między komunistami, a pewnym rzemieślnikiem, który prowokował komunistów różnemi wyzwiskami. Demonstranci rzucili się nań i pobili go dotkliwie. Następnie doszło do poważniejszego starcia, podczas którego policja, zmuszona do energicznego wystąpienia przeciw demonstrantom, użyła broni. W ciągu walk jeden komunista został zabity, a kilku rannych.

Trzęsienie ziemi

TOKIO. Wielkie trzęsienie ziemi miało miejsce w okolicy Tai-hak-ko (Formoza). Straty są olbrzymie. Jest obawa, że było wiele ofiar. Bliższych szczegółów na razie brak.

Hojny dar francuski

WARSZAWA. Oklaskami przyjęto na Radzie Miejskiej zawiadomienie, iż członkowie bawiącej w Polsce francuskiej delegacji handlowej za pośrednictwem swych przedstawicieli pp. Alberta Tiermana, Armonda Meglea złożyli miljon marek na ubogich miasta stołecznego Warszawy.

Wylew Gangesu

LONDYN. „Daily Telegraph" donosi z Allababad, że rzeka Ganges wystąpiła z brzegów i zalała wiele miast i wsi, unosząc zagrody i niszcząc zbiory.

Wojna domowa w Irlandji

DUBLIN. Wojska narodowe zaskoczyły wojska nieregularne w miejscowości Dungarwan w hrabstwie Waterford, przyczem 4-ch żołnierzy nieregularnej armji zostało zabitych. Wojska nieregularne zaatakowały w miejscowości Cork wojska narodowe w chwili zmiany warty, zabijając 2 żołnierzy i raniąc 6. W czasie nocnej strzelaniny, jak się wywiązała w Dublinie, wojska narodowe zabiły 2 żołnierzy armji nieregularnej, a 15 wzięły do niewoli.

De Valera ma się znajdować obecnie w miejscowości Macreon.

Miljonowa kradzież w Berlinie

WARSZAWA 5. Jeszcze w maju rb. zamieszkała przy ul. Müllenstrasse 216 Marja Tratner, wróciwszy z podróży nie zastała w domu swej służącej Lukas i mieszkanie okradzione z brylantów, kolji brylantowej i innej biżuterji na sumę około 5 miljonów mk. niemieckich. Zawiadomiona o kradzieży policja berlińska wszczęła poszukiwania i podczas dochodzenia stwierdzono, że do służącej Lukasówny przychodził jakiś student, który pochodził z Warszawy. Podczas dalszych dochodzeń stwierdzono, że i student ów ulotnił się z Berlina. W przypuszczeniu, że uciekł on do Warszawy, jako do miejsca swego pochodzenia, do Warszawy przyjechała poszkodowana Marja Tratner i zameldowała o kradzieży w tutejszym urzędzie śledczym.

Kierownik II brygady Szbrański wszczął poszukiwania i stwierdził, że studentem owym był niedawno przybyły z Berlina Lejba Frainberg, którego ojciec zamieszkiwał przy ul. Twardej 24 w Warszawie. Podczas wywiadu przeprowadzonego poufnie przekonano się jednak, że Lejba Freinberg w domu u ojca swego nie przebywa. Był tam wprawdzie po przyjeździe z Berlina, ale gdzie przebywa nie wiadomo. Agenci 2 brygady uzbrojeni jednak w fotografję Freinberga, w tych dniach spotkali przy placu Teatralnym jakiegoś żołnierza zupełnie odpowiadającego posiadanej fotografji. Żołnierz ów został zatrzymany i okazało się, iż był to istotnie Freinberg, który po powrocie z Berlina wzięty był do wojska i służył jako elektrotechnik w Cytadeli. W domu u ojca Freinberga, przeprowadzono rewizję i znaleziono skradzioną w Berlinie kolję z 41 brylantami, 1 duży brylant, złoty zegarek, bransoleta i inne przedmioty drogocenne. Wszystko to stanowiło własność Marji Tratner. Na skutek takich wyników, nietylko syn, ale i ojciec Hersz Freinberg został aresztowany. Obecnie przeprowadzoną zostanie korespondencja dyplomatyczna władz polskich z władzami niemieckiemi, gdyż Freinberg zostanie przekazany sądowi berlińskiemu, mimo, że jest tutejszym obywatelem, tam bowiem dokonane zostało przestępstwo. Kradzieży u Tratnerowej dokonał on wspólnie ze służącą w niemczech, która jest bowiem obywatelką niemiecką.

Klęska Greków

WIEDEŃ. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Konstantynopola: Turecki Sztab Generalny ogłasza, że wojska tureckie odniosły wielkie zwycięstwo pod Awio. Zdobyły one pozycje greckie i obsadziły linje kolejową, wiodącą do Awio ADANA. Potwierdzają tu wiadomość o cofnięciu się greków o 130 klm. Upadek miasta Uszaku spodziewany w najbliższym czasie.

Korespondencja z Sopot.

Wróciwszy w tych dniach z Sopot, pragnę podzielić się z Szanownymi czytelnikami „Gaz. Kaliskiej" wrażeniami jakie wyniosłem z tej najmodniejszej w obecnym sezonie miejscowości kąpielowej.

Otóż Sopoty, położone, jak wiadomo nad Bałtykiem, nie są typowem miejscem kuracyjnem, gdzie w zimie wszystko zamiera, a latem pełno jest kuracjuszów, zajętych wyjątkowo poprawą swego zdrowia. Nie po to jeżdżą ludzie do Sopot; zbyt wiele jest tu rozrywek, zabaw i zgiełkliwego gwaru, by można było na serjo myśleć o wypoczynku.

Sopoty są teraz zamieszkałe cały rok i to przez element najmniej sympatyczny dla nas polaków, bo wyłącznie prawie przez emigrację rosyjsko-litwacką, która stanowi główny kontyngens gości sopockich i nadaje ton tej nowej Rivierze. Na ulicach, na, tak zwanym „Sztegu", na plaży, w kawiarniach i kabaretach—wszędzie słychać tylko język rosyjski i niemiecki; polskie dźwięki rzadko uszu dochodzą. Na ulicach, w skupach i kawiarniach cały dzień panuje ścisk, przepełnienie. Korzystając z niskiego kursu marki niemieckiej, goście, a zwłaszcza płeć piękna, starają się zakupić możliwie więcej, bo tu przecież wszystko za. bezcen, a czy przedmioty zakupione potrzebne są czy nie o to mniejsza.

Z tego powodu powstał nawet popłoch na Śląsku, gdyż kupcy chroniąc się przed wykupieniem składów, pozamykali swe interesy, ku wielkiemu oburzeniu kuracjuszek.

Byłem świadkiem w jednym z większych magazynów w Gdańsku następującej sceny: jakiś młodzieniec, najwidoczniej z nowozbogaconych gieldziarzy, zażądał koszul, a kiedy subjekt zapytał go: welche Grösse ów młodzien. odpow.: die beste Qualität" jaki numer", „najlepszego gatunku" Scenki podobne obserwować można na każdym kroku. Co się tyczy mieszkania, to znaleźć je można tylko z wielkim trudem; — okropne przepełnienie; w hotelach i pensjonatach pokoju dostać nie sposób, a prywatnie zażądano odemnie za 2 tygodnie 5 tysięcy marek niemieckich.

Jednym słowem pierwsze wrażenie jakie się otrzymuje jest mocno niesympatyczne i takiem, pozostaje w miarę bliższego poznania stosunków i socjety sopockiej.

Socjeta ta zachowuje się wszędzie krzykliwie i bezceremonjalnie, a stroje paskarsko-przepyszne brylanty wielokaratowe, pyszałkowatość i hałaśliwe zachowanie się tych „houreakrisch"ów Czynią na człowieku prawdziwie inteligentnym bardzo niemiłe wrażenie. Do najważniejszych atrakcji sopockich należy niewątpliwie plaża, a zwłaszcza „familienbad".

Na plaży, która jest stanowczo za mała— ciasno i gwarno jak na jarmarku. Plażę w familienbadzie wychodzą okna cukierni, gdzie przy stolikach siedzą zwartą masą amatorzy „zgrabnych figurek i ładnych linji".

Spłaszczywszy nosy o szyby, śledzą oni nowoczesne syreny sopockie, które wesoło pluskają się w morzu, lub grzeją swe masywne kształty na piasku. Słońca—jak na lekarstwo, a amatorów opalania się—bez liku. Wszyscy w złotych humorach; mówka tylko o pogodzie, o marce, no i... o swych najbliższych, ale to już prawie szeptem, oceniając fizyczne walory kąpiących się dam.

Obok mnie rozmawiają 2 panie, które nawet na plaży rozstać się nie mogą ze swemi brylantami.

Jestem mimowoli świadkiem następującego djalogu.—„No, jak się pani podoba tego roku morski „plażer"?

— „Bardzo jovjalnie"—brzmi odpowiedź.

— „A pani szanowna często chodzi?".

— „Prawie codziennie".

— „No, to pani jest prawdziwa „Copocian" (sić)!)

Pomiędzy kąpiącymi się poważnie przechadza się, tak zwany, „stróż moralności" i pilnie baczy by panie zbytecznie się nie rozdekoltowywały, a gdy spostrzegł jedną z pań, która chcąc się lepiej opalić, spuściła nieco kostjum z ramienia, woła ironicznie „Może się pani jeszcze więcej rozbierze?"

Na co obrażona „copocianka" woła w uniesieniu, wziąwszy na serjo słowa tego pana:„—słuchajcie no ludzie co on proponuje! Ładny mi stróż moralności!"

Oto niektóre z licznych „kwiatków" sopockiego „Familienbadu"

Program dnia w Sopotach jest następujący: Rano—plaża i kąpiel morska, po obiedzie—koncert, zakupy w Gdańsku, lub spacer po „Sztegu", a po kolacji—kabarety lub kasyno do późnej nocy, a raczej do rana, itd.

Kawiarnie i kabarety w Sopotach urządzone są nader wykwintnie, niemal z przepychem. Odwiedzanie tych lokali jest bardzo kosztowne, gdyż pomimo wejściowego biletu, obowiązuje wszędzie, tak zwany—„Weinzwang" (przymus picia wina).

Kabarety—wyłącznie rosyjskie; widocznie żaden impresarjo nie chce zaryzykować, sprowadzając trupę polską, gdyż elita sopocka bezwzględnie zasabotowała by sztukę polską.

We wszystkich wspomnianych lokalach goście namiętnie tańczą „Schimmy"—jest to wschodni taniec o ruchach lubieżnych i dzikich i chaotycznej muzyce.

Tak się bawią w Sopotach „Skromniejsi", a ci którzy pragną poznać wrażeń silniejszych niezależnie od tego czy ich kieszeń pozwala lub też nie, udają się do kasyna, nie bacząc na wszelkie przestrogi prasy, by tam szczęścia spróbować. O tem, jak się bawią w kasynie i jak wygląda to nowoczesne Monte-Carlo, opowiem w następnym artykule.

Dr. PAWEŁ KLINGER.

D. C. N.).

Reformy w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem.

Posiedzenie władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, które w tych dniach odbywało się w Warszawie, były wstępem do ważnych reform w ustroju tej poważnej i zasłużonej instytucji. Nowy statut Towarzystwa, uchwalony na zebraniu ogólnem, przedstawiony został rządowi do zatwierdzenia.

Rzec można, iż żadna ze zmian, przez które Towarzystwo w ciągu stulecia przechodziło, nie sięgała tak głęboko w jego budowę organiczną, jak zmiany proponowane tym razem.

Przedewszystkiem zniesione być mają dyrekcje szczegółowe w dawnych miastach gubernialnych, władze te, których sama już nazwa zrosła się napozór nierozerwalnie z tradycjami Towarzystwa, są wobec stosunków obecnych i zakosztowne i zbyteczne. Żadna instytucja kredytowa czy to w kraju, czy zagranicą, nie posługuje się aparatem, połączonym z tak wielkiemi wydatkami. Decentralizacja zaś — może niezbędna przed stu laty — przewlekła dziś jedynie bieg spraw, skoro ta widoczną jest rzeczą, że w epoce kolei żelaznych, samochodów, telegrafów i telefonów możnaby bez szkody dla stowarzyszonych skupić wszystkie agendy w dyrekcji głównej.

Z chwilą ustąpienia Rosjan z kraju zniknął jeszcze jeden powód — ważny, choć nie wymieniany głośno — utrzymywanie dyrekcji szczegółowych na prowincji. W miastach, za-

lewanych falą rusyfikacji, władze Towarzystwa były ważnym posterunkiem polskości. Obowiązek ten spełniały zaszczytnie. Spełniwszy go, mogą ustąpić.

Druga ważna reforma zasadzać się będzie na zwinięciu własnej kasowości Towarzystwa i na przejęciu tych funkcji przez Bank ziemiański, który załatwiać je będzie za pomocą rachunku otwartego. Bank ten założony przed sześciu laty przez Towarzystwo Kred. Ziemskie, mieści się w gmachu Towarzystwa i już dzisiaj w kantorze warszawskim i ośmiu oddziałach w dawnem Królestwie wyręcza w niejednem kasy dotychczasowych dyrekcji. Kapitał zakładowy banku, dostarczony przez Towarzystwo, wynosił pierwotnie 6 480.000 mkp.; z końcem roku ubiegłego podniesiony został do 25.000.000 mk.; obecnie zaś ma być zasilony znowu przez Towarzystwo i dosięgnąć sumy 500.000.000 miljonów mkp. Sprzedaż samych nieruchomości w miastach prowincjonalnych ułatwi Towarzystwu gromadzenie tej sumy.

Trzecią reformą będzie zniesienie kadencyjności w urzędowaniu władz. Radcowie, obierani na cztery lata, urzędować będą stale.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wejdzie w okres nowy. Można mieć wszelką pewność, że w tej odmłodzonej postaci nie uroni się nic z zaufania, jakie sobie zdobyło, pracując na pożytek kraju wśród tylu przeciwności i przewrotów.

KRONIKA.

— SPROSTOWANIE.

W „Gaz. Kal." Nr. 198 z dn. 1 września rb. w sprawozdaniu z Rady Miejskiej zaszła omyłka: powinno być, opłata od wozu z towarem wynosi mk. 400, a nie jak mylnie podano, mk. 4000.

— AKCJA NARODOWEJ UNJI PANSTWOWEJ W KRAKOWIE.

Dnia 3-go bieżącego miesiąca odbył się w Krakowie zjazd mężów zaufania N. U. P. na zachodnią Małopolskę. Przez cały dzień trwały obrady w lokalu redakcji „Nowej Reformy".

Po długiej dyskusji uchwalono powołać do życia główny komitet wyborczy dla zachodniej Małopolski. Postawić własnych kandydatów dla osiągnięcia zwycięstwa przy wyborach uchwalono wejść w porozumienie z innymi grupami politycznemi. Na razie przedstawicielom prasy nie udzielono informacji co do nazwisk kandydatów, które po części są już uchwalone, ani też odnośnie do składu osób wchodzących do komitetu wyborczego.

— NOWE PODROŻENIE PAPIERU GAZETOWEGO.

Związek papierników polskich odbył dnia 29 sierpnia posiedzenie, na którem uchwalono podnieść cenę papieru gazetowego o dalsze 33 procent.

Warto zaznaczyć, że od 1 czerwca do 1-go września cena papieru podskoczyła o 125 proc.

Ta nowa podwyżka zaskoczyła nieoczekiwanie wydawnictwa gazetowe, które nie liczyły się z nią przy ostatniem podwyższeniu cen za prenumeratę i sprzedaż gazet. To też najprawdopodobniej już w dniach najbliższych gazety warszawskie podrożeją ponownie z 60 na 80 mk., a ten sam los czeka gazety prowincjonalne.

W związku z tą ostatnią podwyżką cen papieru gazetowego, wszystkie pisma żydowskie wyznaczyły już od 1 września cenę 100 do 150 marek za egzemplarz.

— Z IGRZYSK SPORTOWYCH.

W dniu wczorajszym w nowym parku rozegrane zostały zawody lekko-atletyczne. W zawodach wzięły udział: Tow. Sport. „Prosna", 25 p. a. p. Zyd. kl. g. S. i „Szomrija". Zawody wczorajsze zawiodły oczekiwania sportsmenów, co należy położyć na karb braku treningów. Bardzo dobry czas zrobiła zwycięska sztafeta Prosny—52,4 sek. jej przeciwnik żyd. Tow. Sp. 55 s. W sztafecie 25 p. a. p. contra Szomrija—zwyciężyła sztafeta 25 papu w czasie 55 sek. W skoku z miejsca w dal zwyciężył Wróblewski (Prosna) osiągając 259 ctm.—jest to wynik bardzo zły w porównaniu z wynikiem wiosennym w którym to czasie—Wróblewski osiągnął 276 ctm. W rzucie kulą 7¼ klgr. zwyciężył Mencel (Prosna) 8 m. 54 ctm., w drugi Hamburger, w rzucie dyskiem zwyciężył Mencel (Prosna) 27 m. 20 ctm. W skoku w wyż zwyciężył Bloch—1,40—wszyscy zawodnicy wykazali tutaj najzupełniejszy brak treningu. W skoku w okienko zwyciężył Wróblewski (Prosna). W biegu 100 metrowym zwyciężył Magott (Prosna) 12,6 sek. W rzucie kulą 5 klg. zwyciężył Werbiński (Prosna)—12 m. 40 ctm. drugi Woldański 12 m. 33 (Prosna). W biegu 400-metrowym zwyciężył Diamant—65 sek.

Naogół widać było zupełny brak treningów —poprawione zostały tylko rzut dyskiem oraz sztafeta, pozatem wszystkie wyczyny były gorsze niż podczas igrzysk wiosennych, winno to być przestrogą dla młodszych sportowców, że nie należy spoczywać na laurach.

— NOWE BANKNOTY.

P.K.K.P. rozesłała już instytucjom państwowym wzory nowych banknotów 10000 markowych, przygotowanych w Państwowych Zakładach Graficznych. Znaki te są o połowę mniejsze od 1000 markówek, i to stanowi ich cechę dodatnią, natomiast ornamenty przypominają dawne papierki rosyjskie, tembardziej, że orzeł polski jest odbity farbą żółtą zamiast białą.

— PRZYJACIEL SZKOŁY

Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego „Rok I Nr. 17 p. t. „Przyjaciel Szkoły". Poszczególne Nry. ukazują się regularnie co 5 i 20 miesiąca, co zasługuje na szczególne uznanie dla wydawnictwa. Obecnie wyszedł Nr. 17, który jako pierwszy zeszyt po rozpoczęciu nowego roku szkolnego, poświęca dwa artykuły nauczaniu początkowemu. Znajdujemy rozprawę Fr. Arnoldowej, nauczycielki seminarjum nauczycielskiego we Lwowie, na temat „Pierwszy rok nauki" i cenne wskazówki znanego pedagoga Ciembroniewicza (Warszawa) o „Przygotowaniu sali szkolnej". Następny artykół pióra pomorskiego nauczyciela Siarkiewicza omawia „Kształcenie pamięci w nowym systemie nauczania". W dziale „Język ojczysty" podaje zasłużony lingwista A. Kryński (autor książki „Jak nie należy mówić i pisać po polsku") kilka trafnych uwag „O poprawność języka". Również starannie prowadzony dział „Książki", poświęcony piśmiennictwie zawiera dłuższą rozprawę o „Fajdrosie Płatona (Swata, Poznań) i znaczeniu tegoż dzieła dla metodyki szkolnej.

Nowe pismo rozwija się pomyślnie rozchodzi się dziś już po całym obszarze Rzeczypospolitej. Celem dalszego rozpowszechnienia wysłało Wydawnictwo, jak czytamy w odezwie, Nr. 17 w wysokiem nakładzie, jako okazowy do szerokiego ogółu nauczycielstwa polskiego.

Życzymy, aby ten dwutygodnik, znalazł wśród nauczycieli naszej ziemi nowych zwolenników.

Prenumerata wynosi na III kw. 500 mk., na 4 kw. 750 mk.

Adres Administracji: Poznań, ul. Różana 4 a

— Z ŻYCIA KALISKIEGO ZWIĄZKU SPOŁDZIELCZYCH STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCÓW W KALISZU

I KOŚCIELEC.

W ubiegłym tygodniu odbyło się tu zebranie Stowarzyszenia Spożywców „Odrodzenie" po wyjaśnieniu kierownika Związku Spożywców Smyka o konieczności podniesienia udziałów i połączenia się Stowarzyszeń w jedną solidarną organizację ogólnokrajową zebranie uchwaliło:

I Udziały podnieść do 5,000 mk. od członka

II przystąpić do Kaliskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców.

III przyjąć ustawę wzorową dla Stowarzyszeń wypracowaną przez Związek polskichh Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie.

II OPATÓWEK.

Dnia 26 sierpnia r. b. z ramienia Kaliskiego Związku p. Edward Zaleski z Warszawy wygłosił dla członków Stowarzyszenia „Zgoda" odczyt-pogadankę o roz woju spółdzielczości i o potrzebie duchowej łączności członków ze Stowarzyszeniem. Jednocześnie wyświetlono okresy ilustrujące dorobek spółdzielczości zagranicy i u nas.

III—BŁASZKI

Dnia 27 sierpnia r. b. odbyło się zebranie Sprawozdawcze Stowarzyszenia „Błaszkowianka". Jest to jedno z większych Stowarzyszeń w Kaliskiem, posiadające jeden z piękniejszych w Rzeczypospolitej gmach spółdzielczy.

Prowadzi 6 klasowe gimnazjum, sklep spożywczy z oddziałami: spożywczem, włókienniczem naczyniami, szkła i porcelany.

Obroty Stowarzyszenia w I półrocze wynoszą mk. 15,000,000 — po zebraniu p. Edward Zalewski wygłosił odczyt—pogadankę ilustrując obrazami dorobek Spółdzielczy zagranicą i u nas.

— POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW

Ministerjum spraw zagranicznych na podstawie pisma konsulatu R. P. w Buffalo, podaje do wiadomości że niejaki Jerzy Powell vel Grzegorz Paul vel Pouel, został zabity w czasie transportowania go z więzienia „The Minnesota State Prisense".

Po zabitym został spadek około 8000 dolarów, do którego uprawnioną jest wdowa Katarzyna Powell, vel Pabl vel Pouel, jakoby zamieszkała w Krakowie przyczem bliższych szczegółów tak co do osoby spadkobiercy jak i spadkobierców konsulat nie posiada, gdyż przy zabitym nie znaleziono żadnych papierów.

Ewentualni spadkobiercy winni nadesłać przy podaniu do ministerjum spraw zagranicznych — departament konsularny. ul. Fredry 1, następujące dokumenty zalegalizowane w drodze instancji sądowych 1) metrykę urodzenia spadkobiercy. 2) wyciąg z matrykuły rodziny zmarłego.

— NOWE KSIĄŻKI.

„Ojciec Święty — Pius XI Papież"

(Ks. J. Wójcicki. — Płock — „Księgarnia Ziemi Mazowieckiej" r. 1922). Aktualny życiorys „polskiego" papieża, obecnie zasiadającego na tronie Namiestnika Chrystusowego — skreślił barwnie i przystępnie Ks. J. Wójcicki z Płocka, a wydała poprawnie tamtejsza „Księgarnia Ziemi Mazowieckiej" Ludwika Kosińskiego.

Portret na okładce i drugi na początku broszury zdobią tę miłą i ciekawą bądź co bądź publikację, która zapoznaje nas dokładnie z wielu nieznanymi szczegółami życia obecnego Papieża.

Same tytuły rozdziałów zachęcają do wzięcia w rękę te sympatyczną i gustowną książeczkę.

Oto one: Rodzina Piusa XI — Wykształcenie. — Praca kapłańska — Ambrozjana. - Wycieczki turystyczne. — Człowiek czynu. — Uczony - W bibljotece Watykańskiej. — Dyplomata. — W Polsce. — Arcybiskup Medjolański. — Papież.

Cena przystępna 450 mk. za egzemplarz każe przypuszczać, że życiorys „polskiego" papieża znajdzie się napewno w każdym domu polskim. Skład główny u nakładcy: „Księgarnia Ziemi Mazowieckiej" Ludwika Kosińskiego w Płocku, Kolegjalna 8 conto w P. K. O. 60,990 — w Warszawie zaś „Nasza Księgarnia" Widok, 22.

Przyjęcia u pp. ministrów.

Przyjęcia interesantów u P.P. Ministrów.

P. Prezydent Ministrów przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 11 do 1 po południu.

P. Minister Spraw Zagranicznych przyjmuje we wtorki i czwartki od godz. 11 do 1 w poł.

P. Minister Spraw Wewnętrznych przyjmuje we środy i piątki od godz. 1 do 2 po poł.

P. Minister Sprawiedliwości przyjmuje we wtorki i czwartki od godz. 11 do 1-szej po poł.

P. Minister Spraw Wojskowych przyjmuje w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 12-ej do 1ej w poł. (od 20-go b. m.).

P. Minister Skarbu przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 11-ej do 2ej po poł.

P. Minister Przemysłu i Handlu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 1-ej do2-ej po poł.

P. Minister Kolei Żelaznych przyjmuje codziennie prócz czwartków od godz. 12-ej do 1ej po poł.

P. Minister Wyznań Religijnych Oświecenia Publicznego przyjmuje we wtorki i piątki od godzimy 12-ej do 1-ej po poł.

P. Minister Poczt i Telegrafów przyjmuje codziennie od godz. 12-ej do 1-ej po poł.

P. Minister Robót Publicznych przyjmuje codziennie od godz. 11-ej do 1-ej po poł.

P. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych przyjmuje w środy i piątki od godz. 11-ej do 1-ej po poł.

P. Minister Pracy i Opieki Społecznej przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 11-ej r. 30 do 1-ej po

P. Minister Zdrowia Publicznego przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 11-ej do 1-ej po poł.

Zgłoszenia na listy audjencyjne przyjmują sekretarjaty poszczególnych PP. Ministrów w wilję dnia przyjęć.

Dzień 6 sierpnia w świetle prawdy.

Z okazji mowy krakowskiej Naczelnika wznowiła się znowu polemika o akcję legjonów. Wobec zaćiemniania tej sprawy z pewnej strony, a wobec krótkiej pamięci ludzi wogóle, „Myśl Niepodległa" przytacza odezwę Nowoczesnego Koła Polskiego wiedeńskiego podpisaną przez wszystkich jego członków, także narodowych demokratów i ich sympatyków m. i. hr. Skarbka, Dembińskiego, Głąbińskiego, Grossa, księcia Lendzina, Małakiewicza, Tołoczki, Zamorskiego i i. t.

Końcowy ustęp odezwy brzmi:

„Pod polską komendą, a w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armji austrjacko-węgierskiej pójdą legjony polskie w bój, aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadanie lepszej dla niego doli".

Myśl Niepodległa zaopatrza wreście sprawę całą w następującą uwagę:

„A więc nietylko ludowcy, ale cała galicyjska konserwa, cały tamtejszy odłam demokracji narodowej ponosi odpowiedzialność za wysłanie w bój legjonów „w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armji austro-węgierskiej w imię „najwznioślejszych ideałów szlachetnego monarchy" Franciszka Józefa! Później czasy się zmieniły, upodobnia galicyjskich społecznikow również uległy rewizji, ale za pierwszy impuls ponoszą odpowiedzialność moralną wszystkie stronnictwa bez wyjątku. Jeżeli utworzony przez Koło Polskie sławetny Naczelny Komitet Narodowy, w którym obok Daszyńskiego i Witosa zasiadali również: dr. Stanisław Stroński, Aleksander hr. Skarbek, Stanisław Grabski i dr. Stanisław Głąbiński, już w owym czasie darł koty z Józefem Piłsudskim, to bynajmniej nie ze względu na niepożądany lojalizm tego ostatniego względem Austrji, lecz właśnie z powodu zbyt wyraźnie podkreślanego irredentyzmu legjonów. W rezultacie —żołnierze zdali egzamin bojowy, a o statystach dnia 6-go sierpnia 1914 roku — pozostawmy sąd historji.

Magistrat m. Kalisza

niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7-go b. m. o godz. 9 rano w lokalu biura Elektrowni Miejskiej (Magistrat III p. pokój № 20) odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej używanego kotła parowego systemu kornwalijskiego o 56 m² pow. ogrzewalnej, łącznie z urządzeniem rurociągowem i omurowaniem, od sumy 3,500,000 mk. wzwyż.

Reflektanci winni są złożyć w Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 1,500,000 marek.

O bliższych szczegółach i warunkach licytacji dowiedzieć się można w biurze Elektrowni w godzinach urzędowych, codziennie za wyjątkiem świąt od 11 do 1 i pół p. p.

Kocioł oglądać można między 8—10 rano, zwracając się w Elektrowni (Aleja Józefiny) do maszynisty Kita. 2509

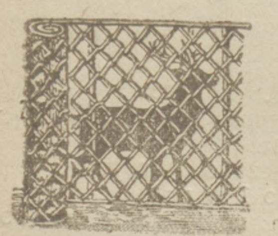
Dnia 1 września b. r. **został otwarty** dla Kalisza i okolicy

skład hurtowo-detaliczny

sprzedaży spirytusu denaturowanego pod firmą **R. Bąkowski** w Kaliszu ∴ przy ulicy Wrocławskiej № 59. ∴

Sprzedaż będzie się odbywać na zasadzie pozwoleń, wydawanych przez Urząd Akcyzowy. 2514

Fabryka ogrodzeń drucianych



J. Szczepika

W KALISZU, ul. Młynarska 9, ∴ (obok cmentarza dom własny). ∴

wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów, szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien itp.

Ceny przystępne. 2389

SKŁAD FUTER

i

Konfekcji Futrzanej

H. ADLERA

W KALISZU, Wiejska 5.

poleca na sezon zimowy wielki wybór różnego rodzaju futra, spody, skórki i. t. p. gotowe palta damskie i męskie. ∴

KUPUJĘ

stare futra, wszelkie surowe skórki i płacę najwyższe ceny.

PRZYJMUJĘ

futra w zamiany, wszelkie obstalunki oraz reperacje które wykonywam w najmodniejszych fasonach

---

Zginęła

legitymacja wojskowa z fotografją wydana przez 29 Pułk w Kaliszu na imię plut. Stanisława Grubiaka rocznik 1884, świadectwo muzyczne, kwit opałowy na takież imię. 2511

Zginęło tymczasowe świadectwo demobilizacyjne wydane przez 9 p. Strz. Kan. w Kaliszu na imię Józefa Dąbrowskiego rocz. 1896. 2517

Zginął dowód osobisty

wydany przez urząd gm. Kamień na imię Konstantego Woźniaka. 2518

Ból głowy, migrenę, newralgję usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" **„Migreno Nervosin"**. Żądać w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem". 1919

Otomana

tanio do sprzedania.
Marjańska 8, III piętro. 2489

Rozwiertniki proste i rozwiertniki spiralne

najtaniej sprzedaje Poznański WARSZAWA, Marszałkowska 72. 1247

Syndykat Rolniczy Kaliski, Sp. Akc.

Centrala w Kaliszu

Filje: Błaszki, Konin, Sieradz, Słupca, Turek i Uniejów

Agentura w Opałówku.

Poleca do siewu

pszenicę Wysokolitewkę i Dańkowską, żyto Petkus i jęczmień ozimy w gatunkach oryginalnych i odsiewach. 2441



SWIERZBĘ

w ciągu 3-ch dni leczy uznana przez powagi lekarskie maść **„Maydlć P-ra Hebdy"**, nie plami bielizny ma przyjemny zapach. 2443

Dla koni od świerzby i parcha **„EKWOL-HEBDA"**.

Na Hemoroidy-roślinne świeczki **RATELIN HEBDA**.

Przedstawicielstwo na **Kalisz: Apteka J. Kijewski.**

Najstarsza drukarnia w Kaliszu

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

ŁADNIE

TANIO

SZYBKO

DRUKARNIA

„GAZETY KALISKIEJ"

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment — — czcionek najnowszych kroi. — Własna introligatornia. — —

I DOKŁADNIE

Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością

Maszynki zecerskie. Stereotypownia